

Street Children
in Poland

The New
Contexts of the
Phenomenon

Dzieci
ulicy w Polsce

Nowe konteksty
zjawiska

Redakcja / Editors

Barbara Adamczyk i Krzysztof Biel

Akademia Ignatianum w Krakowie
Wydawnictwo WAM

Kraków 2016

© Akademia Ignatianum w Krakowie, 2016
ul. Kopernika 26 • 31-501 Kraków • tel. 12 39 99 620 • faks 12 39 99 501
wydawnictwo@ignatianum.edu.pl • www.wydawnictwo.ignatianum.edu.pl

Publikacja dofinansowana
ze środków przeznaczonych na działalność statutową
Wydziału Pedagogicznego Akademii Ignatianum w Krakowie

Recenzent
Dr hab. Maciej Bernasiewicz

Redakcja Magdalena Jankosz
Projekt okładki Joanna Panasiewicz
Opracowanie typograficzne i łamanie Jacek Zaryczny

ISBN 978-83-7614-312-5 (AIK)
ISBN 978-83-277-1361-2 (WAM)

WYDAWNICTWO WAM
ul. Kopernika 26 • 31-501 Kraków
tel. 12 62 93 200 • faks 12 42 95 003
e-mail: wam@wydawnictwowam.pl
www.wydawnictwowam.pl

DZIAŁ HANDLOWY
tel. 12 62 93 254-255 • faks 12 62 93 496
e-mail: handel@wydawnictwowam.pl

KSIĘGARNIA WYSYŁKOWA
tel. 12 62 93 260,
e.wydawnictwowam.pl

Druk: ????? • Kraków

ANDRZEJ ŁUCZYŃSKI

Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II

Współczesna rodzina. Czynniki ryzyka stawania się dzieckiem ulicy

Wprowadzenie

Dzieci, niezależnie od czasu i przestrzeni, stanowiły dla ludzkości nadzieję na „nowy, lepszy początek”, na urzeczywistnienie najszlachetniejszych ludzkich ideałów i zamierzeń. Pojawienie się dziecka w rodzinie wiązało się ze szczęściem, radością i niejednokrotnie było odczytywane jako znak błogosławieństwa nie tylko dla rodziców, ale również dla całego społeczeństwa. Dzieci były bowiem zawsze uważane za najcenniejszą część każdej ludzkiej społeczności, która pozwalała jej przetrwać i rozwijać się, opierając się na zdolnościach i talentach swego potomstwa. Roztaczano więc nad nimi troskliwą opiekę i wychowywano je w duchu odpowiedzialności za dziedzictwo minionych pokoleń, które miały pomnażać i przekazać przyszłym pokoleniom.

Dzieje się tak i dziś, choć w dobie ponowoczesności proces ten stracił na sile i wyrazistości swego przekazu; samo dziecko przestało też być w świadomości rodziców i społeczeństwa tak jednoznacznie postrzegane i oczekiwane. Jego „wartość” znacznie się obniżyła w stosunku do dóbr materialnych, które konkurują z nim o pierwszeństwo w życiu rodziny i społeczeństwa. Znacznym przeobrażeniom uległa także sama rodzina, która w wielu wypadkach stała się niezdolna do zapewnienia dziecku wystarczającej opieki i wychowania. W ostatnich bowiem dekadach rodzina jest poddawana silnej presji ze strony

procesów modernizacji, globalizacji czy unifikacji, które sprawiają, że staje się ona coraz bardziej podatna na zjawiska społecznej, kulturowej czy duchowej erozji, co w sposób znaczący może prowadzić do osłabienia jej funkcji opiekuńczej i wychowawczej¹. Współcześnie zjawisko to wiąże się jeszcze ściślej z efektem dynamicznie zachodzących procesów różnicowania się i narastania znacznych dysproporcji ekonomicznych między poszczególnymi rodzinami. W instytucjach zaś, które w sytuacjach kryzysowych mogłyby zastąpić rodzinę, brakuje jednak jedynych w swoim rodzaju więzi i atmosfery rodzinnej, które rodzą zaufanie i pozwalają dziecku rozwijać się prawidłowo. Pojawiające się coraz częściej w życiu rodziny stany napięcia, niepewności i konflikty powodują, że w wielu rodzinach słabną więzi rodzinne, a rodzice tracą „kontrolę” nad procesem wychowania swego potomstwa². Dzieci, pozbawione ciepła rodzinnego i poczucia bezpieczeństwa, niejednokrotnie poszukują zrozumienia i akceptacji poza rodziną – na „ulicy”, gdzie spędzają większość czasu i próbują znaleźć namiastkę „domu”. Pojawia się więc wiele dzieci, które pozbawione dostatecznej opieki rodziców i wychowawców żyją bądź spędzają większość czasu na ulicy, zastępującej im dom, miejsce zabaw i nauki. Dzieci ulicy stały się aktualnie problemem globalnym³. Stanowią dobitny przykład tego, w jaki sposób dysfunkcyjne środowisko rodzinne (uzależnienia, brak więzi emocjonalnych, zła hierarchia wartości, przemoc) mogą wpłynąć na losy dziecka, zmuszając je do opuszczenia domu i szukania schronienia na ulicy.

W ostatnich latach problem dzieci ulicy nasila się i staje się coraz bardziej widoczny. Dotyczy on już nie tylko wielkich aglomeracji miejskich, światowych metropolii, ale występuje również w mniejszych ośrodkach miejskich. Podjęty temat próbuje zatem naświetlić pewne niebezpieczne tendencje (czynniki ryzyka) kryjące się w funkcjonowaniu współczesnej rodziny, które niejednokrotnie powodują, że wiele dzieci zmuszonych jest żyć na „ulicy” i poszukiwać

¹ K. Frysztański, M. Nózka, M. Smagacz-Poziemska, *Dzieci ulicy. Studium szczególnego problemu miejskiego*, Kraków 2011, s. 28-31.

² B. Grochmal-Bach, *Zachowania dewiacyjne jako wynik zaburzeń w wychowaniu rodzinnym*, w: *Dziecko zagrożone wykluczeniem. Elementy diagnozy, działania profilaktyczne i pomocowe*, red. K. Biel, J. Kuszał, Kraków 2011, s. 113-114.

³ A. Kurzeja, *Dzieci ulicy – profilaktyka zagrożeń*, Kraków 2010, s. 12-13.

szczęścia u „obcych”, narażając się tym samym na wiele zagrożeń i niebezpieczeństw.

Dziecko a funkcjonowanie rodziny w dobie ponowoczesności

Dziecko jako istota ludzka już od momentu poczęcia posiada w sobie cały potencjał życia osobowego, który stopniowo aktualizuje się wraz z jego rozwojem fizycznym i psychicznym. Nie może ono być zatem traktowane przedmiotowo na jakimkolwiek etapie swojego rozwoju, gdyż sprzeciwia się to jego godności i elementarnym prawom przysługującym mu jako rozumnej i wolnej istocie ludzkiej, choć jeszcze nie-samodzielnej i pozostającej pod opieką dorosłych aż do uzyskania pełnej samodzielności życiowej. Oznacza to, że dziecko w okresie, kiedy kształtowana jest jego osobowość, powinno być szczególnie chronione i otaczane opieką ze względu na swoją niedojrzałość⁴. Wychowanie mające na celu integralny rozwój dziecka powinno być zatem tak ukierunkowane, aby pozwoliło w pełni rozwinąć jego potencjał osobowy przy jednoczesnym poszanowaniu jego wolności i godności. W wychowaniu jednak wielu dzieci popełnione zostają poważne błędy wynikające z różnych przyczyn, w rezultacie których zostaje naruszone ich dobro i godność.

Jedną z takich przyczyn staje się niekiedy środowisko rodzinne dziecka, które zwykle kojarzy się z ciepłem domowego ogniska, nie zawsze jednak bywa dla dziecka bezpiecznym miejscem chroniącym je przed „okrucieństwami” świata. Badania prowadzone nad współczesną rodziną potwierdzają, iż nie brakuje rodzin, które w mniejszym bądź w większym stopniu nie radzą sobie z zadaniami wychowawczymi⁵. Ponadto zdaniem wielu badaczy zachodzące zmiany w funkcjonowaniu rodziny sprawiają, że przestaje ona być w świadomości współczesnego człowieka instytucją, grupą i systemem o trwałych

⁴ M. Wolicki, *Potrzeby szczęśliwego dzieciństwa*, w: *Dziecko w przestrzeni życia społecznego*, red. J. Daszykowska, A. Łuczyński, Stalowa Wola 2013, s. 71-72.

⁵ A. Łuczyński, *Dzieci w rodzinach zastępczych i dysfunkcyjnych*, Lublin 2008, s. 164-182.

i uniwersalnych cechach, przestaje być również istotnym punktem odniesienia w życiu człowieka⁶. Dla wielu ludzi staje się ona tylko jedną z wielu „luźnych” form społecznej koegzystencji określonej „grupy ludzi”, w której mogą oni zaspokoić określone potrzeby bez konieczności odwoływania się, a tym bardziej podporządkowywania się jakimkolwiek wymogom etyczno-moralnym. Wzajemne relacje w takiej rodzinie kształtują się w klimacie ciągłej postępującej autonomii i wolności jednostki przy jednoczesnym rozwoju postaw konsumpcyjnych i hedonistycznych. W takim środowisku rodzinnym liczy się przede wszystkim niezależność, „samorealizacja” oraz niejako przymus budowania życia według „własnego” scenariusza⁷. Pojawienie się w rodzinie postaw i zachowań nacechowanych egoizmem i obojętnością na potrzeby dzieci niszczy wewnętrzne relacje i więzi rodzinne, prowadząc w konsekwencji do wychowawczego zaniedbywania najmłodszych członków rodziny, stając się tym samym źródłem ich dramatu i cierpienia. Dom rodzinny bywa dla wielu dzieci miejscem zagrożenia, lęku i rozpacz. Dotyczy to przede wszystkim rodzin dysfunkcyjnych, które najczęściej funkcjonują, opierając się na powszechnie nieakceptowanym zbiorze norm i wzorców zachowań. Prowadzi to do alienacji bądź nawet do porzucenia przez dzieci swoich rodzin i „zamieszkania” na ulicy, gdzie funkcjonują one jako tak zwane dzieci ulicy. Ze względu na zagrożenie bezpieczeństwa i dobra dziecka szczególnie niebezpieczna jest dysfunkcja dotycząca relacji rodzic – dziecko, której jakoś jest wypadkową tego, co na płaszczyźnie uczuć czy zachowań dzieje się w rodzinie. Można się zatem zastanawiać, gdzie leżą przyczyny wychowawczej nieporadności rodziców, prowadzące często do duchowego osamotnienia dziecka, a niekiedy wręcz do jego opuszczenia bądź jawnego odrzucenia. Przyczyn takiego stanu rzeczy można się dopatrywać w kształtującym się obecnie nowym modelu rodziny i rodzicielstwa, w którym coraz częściej dochodzi do głosu skrajny nurt swojego „indywidualizmu” pozwalający rodzicom uznać prymat potrzeb

⁶ A. Zwoliński, *Zanik współczesnej rodziny*, w: *Rodzina w kontekście współczesnych problemów wychowania*, red. B. Muchacka, Kraków 2008, s. 28-31.

⁷ B. Kiereś, *Dziecko a jakość życia rodziny. Kontekst cywilizacyjny*, w: *Dziecko w przestrzeni życia społecznego*, red. J. Daszykowska, A. Łuczyński, Stalowa Wola 2013, s. 101-102.

własnych nad potrzebami dziecka⁸. Rodzice, coraz częściej nie radząc sobie z własną wolnością, zdają się niejako rozdarci między własnym „ego” a bezinteresownym poświęceniem wynikającym z rodzicielskiej powinności wobec dziecka. W rezultacie pogłębia to ich wychowawczą bezsilność oraz wzmacnia ambiwalencje postaw rodzicielskich. Istnieje również wiele innych czynników, od których zależy wychowawcza kondycja współczesnej rodziny; do tych najważniejszych według J. Mastalskiego można zaliczyć czynniki ekonomiczne, etyczne i wewnątrzrodzinne, które decydują o pojawieniu się w życiu rodziny sytuacji trudnych, które z kolei niekorzystnie kształtują osobowości i sposoby funkcjonowania członków rodziny⁹. Według zaś innych spotykanych w literaturze klasyfikacji, do tak zwanych czynników ryzyka w dobie ponowoczesności, które w znacznym stopniu mogą destabilizować środowisko wychowawcze rodziny, należy zaliczyć przede wszystkim czynniki o charakterze:

1. ekonomiczno-społecznym:
 - nieprawidłowości w strukturze rodziny,
 - niezadowalające warunki materialno-bytowe rodziny,
 - nietrafny podział pracy i ról w rodzinie;
2. kulturowym:
 - niska kultura pedagogiczna rodziców,
 - bierny sposób spędzania wolnego czasu,
 - brak zainteresowania rodziców edukacją dzieci i ich przyszłością,
 - ignorancja rodziców w obszarze obyczaju i tradycji,
3. psychospołecznym:
 - niekorzystna atmosfera domu rodzinnego,
 - zaburzone więzi emocjonalne dziecka z rodzicami,
 - nieodpowiednia „kontrola” rodziców nad dziećmi.
 - brak podatności na zmiany¹⁰.

Czynniki te bywają przyczyną różnego rodzaju problemów i nieporozumień narastających między dziećmi a rodzicami w dziedzinie

⁸ T. Sakowicz, *Odpowiedzialność rodzicielska jako wartość i problem edukacyjny*, w: *Odpowiedzialność rodzicielska jako wartość. Teoria i praktyka*, red. U.B. Kazubowska, Toruń 2010, s. 53-56.

⁹ J. Mastalski, *Chrześcijanin wobec agresji w rodzinie. Perspektywa pedagogiczna*, Kraków 2006, s. 41-50.

¹⁰ L. Pietruszka, *Wychowanie dzieci w rodzinach ubogich*, Lublin 2015, s. 148.

wzajemnej komunikacji, wyrażania uczuć czy kształtowania się międzyosobowych więzi rodzinnych, co znacznie utrudnia bądź wręcz uniemożliwia prawidłowe funkcjonowanie rodziny.

Dotyczy to również pewnych obszarów i sfer wychowawczej działalności rodziców, pośród których istotne znaczenie posiadają zwłaszcza: (a) postawy rodzicielskie, w których niejednokrotnie uwidaczniają się skrajne zachowania rodziców wobec dziecka w postaci nadopiekuńczości bądź silnej dominacji. Nie przyczynia się to do osiągnięcia przez dziecko dojrzałości osobowej, a w skrajnych przypadkach prowadzi nawet do całkowitego zaniku więzi łączących dziecko z rodzicami i rodziną; (b) granice w podsystemach rodzinnych, które mogą być zbyt otwarte lub zbyt sztywne, nieelastyczne, co może oznaczać tworzenie się wrogo nastawionych do siebie „koalicji” kilku członków rodziny wobec pozostałych osób lub osoby w rodzinie. Należy przy tym zauważyć, że im bardziej zaburzone są granice między podsystemami w rodzinie, tym samym pojawia się większe prawdopodobieństwo zaburzenia komplementarności ról rodzicielskich i osłabienia wychowawczego wpływu rodziców na dziecko, w sytuacjach zaś skrajnych zaburzeń może dojść do ucieczki dziecka z domu bądź wręcz do rozpadu rodziny; (c) przekaz irracjonalności w procesie komunikacji, który dość ogólnie można określić jako brak jasności wypowiedzi i „czytelności” rodziców w toku kierowanych do dziecka komunikatów. W praktyce wychowawczej wyraża się to niekiedy w niekonsekwencji stosowania kar i nagród, aż po przekaz zacierający u dziecka realność poznawanego świata oraz granice między jego własnymi przeżyciami a przeżyciami rodzica. Utrudnia to znacznie proces socjalizacji dziecka, a w przyszłości naraża je na poważne trudności we właściwym identyfikowaniu swojej odrębności i indywidualności w relacji ze społeczeństwem¹¹.

W życiu rodziny pojawia się więc coraz częściej stan niepewności i napięcia, co powoduje, że wiele rodzin czuje się zagubionych w obrębie własnej kultury (relatywizm norm i wartości), poddając się biernie utylitarystycznym wpływom pragmatyzmu czy radykalnego subiektywizmu. Na tym tle dochodzi często do zaburzenia zasadniczych mechanizmów procesu wychowania w rodzinie, chodzi tu przede wszystkim

¹¹ Zob. D. Opozda, *Patologia w relacjach wewnątrzrodzinnych przedmiotem diagnozy pedagogicznej*, „Rocznik Pedagogiki Rodziny” 4 (2003), s. 77-81.

o mechanizmy: naśladowania i identyfikacji, kontroli społecznej (system nagród i kar) oraz inspiracji i pobudzenia odpowiednio ukierunkowanej aktywności dziecka. Zaburzeniu ulegają także kierunki oddziaływań wychowawczych rodziny, zwłaszcza te dotyczące oddziaływań opiekuńczych, wdrażania do życia społecznego czy kształtowania u dziecka właściwych postaw relacji ze światem. Do czynników, które w znacznym stopniu utrudniają właściwe funkcjonowanie wychowawczego środowiska rodziny w dobie ponowoczesności, można także zaliczyć ów skrajny nurt indywidualizmu, pod wpływem którego jednostka dąży do wyzwolenia się od wszelkich uzależnień i więzi grupowych. Najczęściej to młodzi rodzice pragną w sposób nieskrępowany decydować o swoim życiu czy karierze, podając w wątpliwość tradycyjne formy funkcjonowania rodziny. Współczesny człowiek ma bowiem coraz częściej podstawowy problem w tym, by być roztropnym i odpowiedzialnym rodzicem¹². Rodzicielstwo w obszarze wychowawczej troski o dziecko bywa więc współcześnie niedoceniane i spychane na margines życia rodzinnego. Dzieci zaś, których rodzice nie są w stanie prawidłowo realizować wobec nich zadań opiekuńczo-wychowawczych, często czują się zagubione, bezradne i zaburzone, niektóre z nich wchodzą w konflikt z prawem bądź uciekają z domu, przyzwyczajając się powoli do życia na „ulicy”. Dla dziecka oznacza to utratę tego, co najcenniejsze – możliwości kochania i bycia kochanym – jest to destrukcyjny stan w jego życiu, wprowadzający je w brutalną rzeczywistość życia na marginesie społecznym.

Siła oddziaływania czynników niekorzystnych dla rozwoju dziecka w środowisku rodzinnym z pewnością zależy od kompetencji pedagogicznych rodziców oraz od jakości więzi łączących ich z dzieckiem. Umiejętne i odpowiedzialne zatem poruszanie się rodziców w przestrzeni życia rodzinnego stanowi niezwykle ważny aspekt poszukiwania i utrwalania płaszczyzn dialogu między rodzicami a dziećmi. Chroni to dziecko przed zjawiskiem osamotnienia ze strony rodziców poświęcających dziecku zbyt mało czasu i zainteresowania. W zdrowej rodzinie dziecko uczy się od rodziców, jak komunikować swoje myśli

¹² A. Adamiec-Zgraja, *Fenomen rodzicielstwa człowieka przełomu wieków. Szansa czy zagrożenie dla rodziny?*, w: *Rodzina w kontekście współczesnych problemów wychowania*, red. B. Muchacka, Kraków 2008, s. 159.

i uczucia, jak rozwijać swoją wrażliwość na potrzeby i uczucia innych, jak rozwijać swój potencjał osobowy, zyskując w zamian pewność siebie i ufność w kontaktach z ludźmi oraz zdolność dojrzałego i odpowiedzialnego określania swojej przyszłości.

Dzieci ulicy jako wyzwanie wychowawcze

Dzieci pozbawione przez dłuższy lub krótszy czas opieki rodziców lub opiekunów bądź otoczone opieką niewystarczającą narażone są na fizyczne lub psychiczne niebezpieczeństwo zagrażające ich życiu i prawidłowemu rozwojowi i wychowaniu. Brak właściwej opieki nad dzieckiem spotyka się najczęściej w rodzinach patologicznych, dotkniętych uzależnieniami, przemocą czy przestępczością oraz obarczonych bezrobociem i ubóstwem. Niestety w wielu przypadkach problem ten ujawnia się również w tak zwanych rodzinach normalnych, w których rodzice ze względu na obowiązki zawodowe bądź pewną niechęć i nieumiejętność zajmowania się swoim potomstwem znacznie ograniczają swoje kontakty z dzieckiem, wykonując jedynie niezbędne czynności opiekuńcze¹³. W konsekwencji dzieci „krzywdzone” przez dorosłych decydują się na życie bądź spędzanie znacznej części dnia, a niekiedy i nocy na ulicy (podwórku) czy w modnych współcześnie centrach i galeriach handlowych. Pozbawione opieki dorosłych walęsają się po ulicach, gdzie stykają się z przemocą, alkoholem, narkotykami, przestępczością i różnego rodzaju działaniami ryzykownymi, które doprowadzają do ich demoralizacji¹⁴. Na ulicy bardzo szybko „dorastają”, zmuszone, uczą się radzić sobie w życiu nie zawsze w sposób zgodny z prawem. Dla wielu młodych ludzi oddalonych od rodziny, szkoły, egzystujących na marginesie życia społecznego, ulica wraz z całą różnorodnością życia, które się na niej toczy, staje się pewną namiastką domu rodzinnego, gdzie można znaleźć przyjaciół i być komuś potrzebnym¹⁵.

¹³ Zob. A. Łuczyński, *Dzieci w rodzinach zastępczych i dysfunkcjonalnych*, dz. cyt., s. 40-44.

¹⁴ I. Pospiszyl, *Patologie społeczne*, Warszawa 2010, s. 304-305.

¹⁵ G. Olszewska-Baka, L. Pytka, *Dzieci ulicy – metodologiczne aspekty profilaktyki interwencyjnej*, w: *Dzieci ulicy, problemy, profilaktyka, resocjalizacja*, red. G. Olszewska-Baka, Białystok 2000, s. 18-20.

Z czasem dzieci te zyskują miano „dzieci ulicy” bądź – może trafniej – nazywane są też „dziećmi na ulicy”, gdyż faktycznie wiele z tych dzieci ma swój dom rodzinny, ale ich więzi z rodziną są w znacznym stopniu rozluźnione na rzecz więzi zawiązywanych na ulicy, najczęściej z rówieśnikami¹⁶. Bywa, że łamią normy i zasady społeczne, często też wchodzą w różnego rodzaju konflikty i uzależnienia. Od typowych dzieci „z ulicy” odróżnia je właśnie fakt posiadania owych więzi, własnego domu; jego brak jest często charakterystyczny dla dzieci porzuconych przez rodzinę, które całkowicie utraciły kontakt z najbliższymi. Ze względu zatem na znaczne zróżnicowanie i odmienne sposoby postrzegania i ujmowania zjawiska dzieci ulicy, pojęcie to jest trudne do jednoznacznego zdefiniowania. W związku z tym istnieje wiele definicji, które jedynie w sposób fragmentaryczny charakteryzują to złożone zjawisko. Definicje te, choć zawierają elementy wspólne, różnią się jednak w zależności od kraju czy regionu, w którym powstały¹⁷. Badania przeprowadzone w krajach europejskich pod patronatem Rady Europy pozwoliły sformułować ogólną definicję „dzieci ulicy”, którymi w jej przekonaniu są

dzieci poniżej 18. roku życia, które przez krótszy lub dłuższy czas żyją w środowisku ulicznym. Przenoszą się z miejsca na miejsce i mają swoje grupy rówieśnicze i inne kontakty. Są zameldowane pod adresem rodziców lub jakiegś instytucji socjalnej. Charakterystyczne jest to, że z rodzicami, przedstawicielami szkół i instytucji pomocy i służb socjalnych, które ponoszą za nie odpowiedzialność, dzieci te mają słaby kontakt lub nie mają go w ogóle¹⁸.

Przebywając na ulicy, próbują zaspokoić swoje potrzeby, szukają miejsc i osób, które zapewniłyby im choć namiastkę poczucia bezpieczeństwa i akceptacji. Zwykle są to dzieci zaniedbywane wychowawczo, opuszczone, uzależnione od używek, poszukujące zrozumienia i rodzinnego ciepła¹⁹. Posiadają bardzo ubogie dziedzictwo kulturowe i intelektualne, cierpią z powodu niedostatku materialnego i duchowego osamotnienia.

¹⁶ M. Michel, *Streetworking – teoretyczne podstawy profilaktyki i resocjalizacji w środowisku lokalnym*, w: *Streetworking. Aspekty teoretyczne i praktyczne*, red. M. Michel, Kraków 2011, s. 20-21.

¹⁷ A. Kurzeja, *Dzieci ulicy – profilaktyka zagrożeń*, dz. cyt., s. 11-17.

¹⁸ Tamże, s. 13.

¹⁹ T. Kołodziejczyk, *Raport dla Fundacji Króla Baudouina*, Warszawa 1998, s. 1.

Niekiedy nie znają większości słów stosowanych w podręcznikach szkolnych, a nawet używanych przez rówieśników czy nauczycieli. Z reguły nie korzystają z opieki społecznej i nie uczęszczają regularnie do szkoły, co dawałoby im szansę na nadrobienie zaległości. Sprawiają też nauczycielom zdecydowanie większe problemy wychowawcze²⁰. Dzieci ulicy stają się aktualnie problemem globalnym i stanowią dobitny przykład tego, w jaki sposób dysfunkcyjne środowisko rodzinne i szkolne (uzależnienia, brak więzi emocjonalnych, zła hierarchia wartości, przemoc) mogą wpłynąć na losy młodego człowieka; zmuszając go do opuszczenia domu i szukania schronienia na ulicy. Obecnie wzrasta nieustannie liczba dzieci i młodzieży błąkających się bez celu i sensu po ulicach wielu miast; bez poczucia przynależności do kogokolwiek, szukając akceptacji i zrozumienia swojej sytuacji, stanowią obecnie poważny problem społeczny i wychowawczy. Dzieci ulicy są już dziś dużą grupą

młodych ludzi poszukujących własnych często nieudolnych sposobów radzenia sobie ze światem w najbliższym otoczeniu przez dwie zasadnicze strategie: atak lub rezygnację. (...) W optyce tradycyjnej pedagogiki przystosowania – jako dostosowanie do istniejących standardów – są to dzieci (...), które nie znalazły nie tylko optymalnych, ale nawet minimalnych warunków własnego spełnienia²¹.

Na ogół są to więc młodzi ludzie, którzy z różnych powodów unikają przestrzeni nazywanej domem – rodziną, ponieważ stanowi ona dla nich jakiś rodzaj zagrożenia lub jest miejscem pustki emocjonalnej, braku inspiracji i stymulacji niezbędnej do życia i rozwoju oraz realizacji potrzeb życiowych²². Najczęściej „socjalizują się” poza rodziną; w obrębie swojej „grupy koleżeńskiej”, swojej ulicy, uczą się tam swoistego myślenia, odczuwania i samodzielnego działania, tam też kształtują swoją inteligencję emocjonalną i często mocno zaburzony obraz otaczającego ich świata²³. Do najważniejszych zatem oznak odzwierciedlających

²⁰ M. Komenderska, *Dzieci ulicy – skąd pochodzą i dokąd zmierzają?*, w: *Streetworking. Aspekty teoretyczne i praktyczne*, dz. cyt., s. 57-59.

²¹ G. Olszewska-Baka, L. Pytko, *Dzieci ulicy – metodologiczne aspekty profilaktyki interwencyjnej*, art. cyt., s. 19.

²² Tamże, s. 20-21.

²³ Zob. A. Walendziak, *Streetwork jako forma pracy socjalnej*, „Pedagogika Społeczna” (2005), nr 4, s. 36-37.

sytuację i przeżycia dzieci ulicy zalicza się zwykle: obojętność, odrzucenie, izolację i przemoc. Pozostawione same sobie początkowo żebrzą, wykonują ciężką fizyczną i źle opłacaną pracę, a z biegiem czasu wchodzą w konflikt z prawem: kradną, handlują narkotykami, uzależniają się od różnych używek, prostytuują się. Są często niedożywione i w złej kondycji zdrowotnej. Brakuje im bezpieczeństwa, przychylności drugiego człowieka, wychowania i opieki, a nad to wszystko miłości²⁴.

Ulica jest dla nich domem – tam mieszkają lub pracują bądź też spędzają większość czasu. W tym znaczeniu ulica staje się dla każdego dziecka ulicy przestrzenią jego prywatnego życia i elementem jego tożsamości. Ulica to dla niego nie tylko bliżej nieokreślany obszar użyteczności publicznej, ale przede wszystkim miejsce ucieczki, schronienia, jak również ryzyka i niebezpieczeństwa. To przestrzeń wyrażenia siebie, swoich myśli, poglądów i żądań, w której dziecko uczy się, pracuje, nabiera doświadczenia, zapewnia sobie przyjemności, ale w której także doznaje krzywdy i cierpi. W tym znaczeniu „ulica” staje się symbolicznym pojęciem obejmującym swym zasięgiem wszystkie te miejsca, gdzie można spotkać „dzieci ulicy”, jak chociażby chodniki, place, skwery, parki, domy i centra handlowe, wejścia do budynków, klatki schodowe, parkingi, osiedlowe podwórka. To tam dzieci ulicy żyją, walcząc o przetrwanie w świecie, który w ich przekonaniu jest obojętny na ich los²⁵. Rodzi to u nich nieufność wobec „świata dorosłych” i wszelkich instytucji (szkoła, placówki wsparcia, organizacje charytatywne), w których często postrzegane są jako budzący litość, a zarazem ostrożność niedostosowani społecznie młodociani przestępcy.

Nie ulega zatem wątpliwości, że skuteczna pomoc i wsparcie dla dzieci ulicy jawi się aktualnie jako niezwykle ważne zadanie stojące przed dorosłymi, jednak wymaga ono od nich wysiłku twórczego myślenia, dającego im możliwość dostrzeżenia głębokich zmian, jakie zachodzą w życiu psychicznym i duchowym młodych ludzi ciężko doświadczonych przez los. W każdym bowiem młodym człowieku, który został dotknięte „zraniony”, często przez osoby mu najbliższe, istnieją nowe załączki, twórcze zdolności poszukiwania i urzeczywistniania trwałych wartości, ciągle

²⁴ I. Pospiszyl, *Patologie społeczne*, dz. cyt., s. 305.

²⁵ T. Szczepański, *Przestrzenie działania pedagoga ulicznego*, „Pedagogika Społeczna” (2005), nr 4, s. 107-109.

obecne jest dążenie do samorealizacji i osiągnięcia sukcesu na miarę swoich możliwości. Dzieci ulicy zagubione w przestrzeni życia społecznego potrzebują pomocy przede wszystkim ze strony rodziny, szkoły i Kościoła. Potrzebują życzliwości wszystkich tych, których spotkają na swojej drodze życia w odkrywaniu niejako na nowo swojej ludzkiej godności i wartości życia, by mogły odzyskać wiarę we własne siły i zaufanie do drugiego człowieka. Pozbawione tej pomocy, nie będą potrafiły przeżywać wewnętrznej radości i nadziei, które pomagają człowiekowi pokonywać życiowe przeszkody. Wymaga to od rodziców, wychowawców i nauczycieli olbrzymiej pracy i mocnego przekonania o niezbędności swej roli. Dzieci ulicy okażą bowiem zaufanie tylko tym, których intencje są szczere, a ich autentyczna postawa może stanowić pewien punkt odniesienia, którzy są pełni entuzjazmu i potrafią dostrzec w młodym człowieku dobro i będą z wrażliwością pomagać mu wzrastać.

Refleksja końcowa

W ostatnich latach poszerza się skala występowania zjawiska dzieci ulicy. Stanowi ono istotny, aktualny problem w wymiarze pedagogicznym i społecznym. Dzieci ulicy powinny zostać objęte troskliwą opieką rodziny (rodziców i krewnych), a jeśli jest to niemożliwe, to w dalszej kolejności odpowiednich służb społecznych, tak by nie dopuścić do pogłębiania się zaburzeń w ich rozwoju psychofizycznym i społecznym. Dla służb społecznych oznacza to konieczność podjęcia takich działań, które będą wspierać rodziny dysfunkcyjne i żyjące w nich dzieci i młodzież, zapewniając im profesjonalną pomoc psychologiczno-pedagogiczną i socjalną. Działania pomocowe wobec najmłodszych członków rodziny muszą być jednak ukierunkowane na realizację jednej z najważniejszych potrzeb człowieka, jaką jest potrzeba samorealizacji, ujawniająca się szczególnie w okresie młodości, kiedy to młody człowiek dąży ustawicznie do osiągnięcia postępu, a jednocześnie zmagą się z ogromem przeciwności, które osłabiają jego duchową i fizyczną kondycję²⁶. Dlatego tym bardziej zachodzi

²⁶ D. Hosemann, *Koncepcje i metody poradnictwa wśród młodzieży w zakresie pomocy interwencyjnej*, w: *Dzieci ulicy, problemy, profilaktyka, resocjalizacja*, dz. cyt., s. 94-100.

potrzeba budzenia u rodziców odpowiedzialności i świadomości celów i zadań, jakie rodzina ma do wypełnienia w dziedzinie wychowania i socjalizacji młodego pokolenia, by uchronić je przed skutkami demoralizacji i wykluczenia społecznego.

BIBLIOGRAFIA

- Adamiec-Zgraja A., *Fenomen rodzicielstwa człowieka przelomu wieków. Szansa czy zagrożenie dla rodziny?*, w: *Rodzina w kontekście współczesnych problemów wychowania*, red. B. Muchacka, Wydawnictwo Naukowe PAT, Kraków 2008, s. 155-166.
- Bałchan A., Lasota M., *Przewodnik streetworkera*, Stowarzyszenie „PoMOC” dla Kobiet i Dzieci im. Marii Niepokalanej, Katowice – Opole 2010.
- Frysztański K., Nózka M., Smagacz-Poziemska, *Dzieci ulicy. Studium szczególnego problemu miejskiego*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2011.
- Grochmal-Bach B., *Zachowania dewiacyjne jako wynik zaburzeń w wychowaniu rodzinnym*, w: *Dziecko zagrożone wykluczeniem. Elementy diagnozy, działania profilaktyczne i pomocowe*, red. K. Biel, J. Kusztal, Wydawnictwo WAM, Kraków 2011, s. 103-126.
- Hosemann D., *Koncepcje i metody poradnictwa wśród młodzieży w zakresie pomocy interwencyjnej*, w: *Dzieci ulicy, problemy, profilaktyka, resocjalizacja*, red. G. Olszewska-Baka, Wydawnictwo eRBe, Białystok 2000, s. 91-105.
- Kiereś B., *Dziecko a jakość życia rodziny. Kontekst cywilizacyjny*, w: *Dziecko w przestrzeni życia społecznego*, red. J. Daszykowska, A. Łuczyński, WZ KUL, Stalowa Wola 2013, s. 95-108.
- Kołodziejczyk T., *Raport dla Fundacji Króla Baudouina*, Fundacja dla Polski, Warszawa 1998.
- Komenderska M., *Dzieci ulicy – skąd pochodzą i dokąd zmierzają?*, w: *Streetworking. Aspekty teoretyczne i praktyczne*, red. M. Michel, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2011, s. 57-64.
- Kurzeja A., *Dzieci ulicy – profilaktyka zagrożeń*, Oficyna Wydawnicza Impuls, Kraków 2010.
- Łuczyński A., *Dzieci w rodzinach zastępczych i dysfunkcjonalnych*, Wydawnictwo KUL, Lublin 2008.
- Mastalski J., *Chrześcijanin wobec agresji w rodzinie. Perspektywa pedagogiczna*, Wydawnictwo Naukowe PAT, Kraków 2006.
- Michel M., *Streetworking – teoretyczne podstawy profilaktyki i resocjalizacji w środowisku lokalnym*, w: *Streetworking. Aspekty teoretyczne i praktyczne*,

- red. M. Michel, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2011, s. 13-34.
- Olszewska-Baka G., Pytko L., *Dzieci ulicy – metodologiczne aspekty profilaktyki interwencyjnej*, w: *Dzieci ulicy, problemy, profilaktyka, resocjalizacja*, red. G. Olszewska-Baka, Wydawnictwo eRBe, Białystok 2000, s. 5-28.
- Opozda D., *Patologia w relacjach wewnątrzrodzinnych przedmiotem diagnozy pedagogicznej*, „Rocznik Pedagogiki Rodziny” 4 (2003), s. 75-82.
- Pietruszka L., *Wychowanie dzieci w rodzinach ubogich*, Wydawnictwo KUL, Lublin 2015.
- Pospiszyl I., *Patologie społeczne*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2010.
- Sakowicz T., *Odpowiedzialność rodzicielska jako wartość i problem edukacyjny*, w: *Odpowiedzialność rodzicielska jako wartość. Teoria i praktyka*, red. U.B. Kazubowska, Wydawnictwo Edukacyjne Akapit, Toruń 2010, s. 31-58.
- Szczepeński T., *Przestrzenie działania pedagoga ulicznego*, „Pedagogika Społeczna” (2005), nr 4, s. 106-112.
- Walendziak A., *Streetwork jako forma pracy socjalnej*, „Pedagogika Społeczna” (2005), nr 4, s. 35-44.
- Wolicki M., *Potrzeby szczęśliwego dzieciństwa*, w: *Dziecko w przestrzeni życia społecznego*, red. J. Daszykowska, A. Łuczyński, WZ KUL, Stalowa Wola 2013, s. 71-80.
- Zwołiński A., *Zanik współczesnej rodziny*, w: *Rodzina w kontekście współczesnych problemów wychowania*, red. B. Muchacka, Wydawnictwo Naukowe PAT, Kraków 2008, s. 11-31.

SŁOWA KLUCZOWE:

rodzina, dziecko, rodzice, wychowanie, wykluczenie społeczne

The modern Family. Risk factors for becoming a street child

Summary

In recent decades, the family has been subjected to strong pressure from the processes of modernization, globalization and unification, which make it more and more susceptible to the phenomenon of social, cultural, or spiritual erosion, which can significantly lead to a weakening of its functions and educational care. Voltage gain, uncertainty and conflicts, which are appearing more often in family life, mean that in many families the ties are weakened and parents are losing “control” over the process

of upbringing their children. Children without family warmth and sense of security, often seek understanding and acceptance outside the family – on the “street”, where they spend most of the time, and try to find a substitute for “home”. Therefore the subject undertaken here tries to highlight certain dangerous tendencies lurking in the functioning of the modern family, which often make many children forced to live on the “street” and look for happiness in a “foreign” place thereby exposing themselves to many risks and dangers.

KEYWORDS:

family, child, parents, upbringing, social exclusion